CZĘŚĆ VII. № 42. ROK 4. (1833.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna*: w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 rub. as. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna*, 45 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 55 r. *Półroczna*, 28 r. ass.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Piątek, 2/13 Czerwca.

Wraz s początkiem przyszłego Lipca zaczyna się wtóre półrocze Tygodnika. Osoby życzące prenumerować na nie, proszone są o wczesne zgłoszenie się.

Wiadomości krajowe.

CESARSTWO ROSSYJSKIE.

Petersburg 1/12 *Czerwca.*

„22 Maja o godzinie 10 wieczorem N. Pan w pożądanem zdrowiu przybył z Dynaburga do Rygi.

Wieczorem o 7*ej*, w towarzystwie Ryskiego Wojennego gubernatora, raczył zwiedzić Ryski wojenny szpital, i w całej drodze, śród niezliczonego zebrania ludu przeprowadzany był przez mieszkańców okrzykami niewypowiedzianej radości.

N. Pan oglądał też i oddzielne części tego szpitalu, leżące w porcie i wsi Ramowej, jego cerkiew i nowo wybudowany gmach samego szpitalu; a znalazłszy wszędzie należne ochędostwo i wzorowy porządek, raczył oświadczyć P. Wojennemu gubernatorowi, Komendantowi miasta i wszystkim urzędnikom zastającym przy szpitalu, Monarsze Swoje zadowolenie.

Następnie, podobało się jeszcze J. C. M. oglądać miejski Nikołajewski szpital, zbudowany na przedmieściu Petersburskiém, i, za wzorowy stan jego, podobnież zadowolenie Swoje oświadczyć.

23*go* N. Pan opatrywał o 10*ej* rannej zebrane na polu marsowém pułki 1*ej* dywizyi pieszej z artyleryą, razem s pułkami zbornej brygady 4*ej* dywizyi pieszej, i znajdując je doskonałemi we wszystkich względach, zupełnie był z ich porządku ukontentowanym. Potem, wróciwszy na zamek, raczył przyjmować przedstawianych mu Jenerałów, Sztab-oficerów, Duchowieństwo, Urzędników cywilnych, szlachtę i poczestnych obywateli miasta Rygi; poczém, udawszy się w towarzystwie Wojennego gubernatora do cytadelli twierdzy Ryzkiej, oglądał tam Ryzki półbatalion kantonistów wojennych, jego pomieszczenie, park odwodowy inżenieryi, arsenał i koszary rot wojskowo-roboczych; za porządek we wszystkiém znaleziony N. Pan raczył oświadczyć Swe zadowolenie.

Tegoż dnia, był u J. C. C. M. obiad, na który wezwani byli PP. Jenerałowie, dowodzcy pułków i urzędnicy cywilni wyższego stopnia; wieczorem zaś o 9, Cesarz Jmć raczył zaszczycić Swą obecnością bal, dany przez kupców w sali Schwartzen-häupterów. Miasto było oświecone.

24*go*, N. Cesarz oglądał pułki 1*ej* dyw. pieszej w nowym ich składzie, s których był wielce zadowolonym; o 3 po południu N. Pan opuścił Rygę i nazajutrz o 4 po południu stanął szczęśliwie w Rewlu. Tam, dowiedziawszy się że Cesarzowa Jmć nadjeżdża s Petersburga, Cesarz, sam jeden, na bryczce feldjegra, raczył wyjechać na spotkanie Najjaśniejszej Swej małżonki; i zjechawszy się o 15 wiorst od Rewla, wrócił w jednym z Nią powozie—lud podwoił okrzyki radości i przeprowadzał niemi NN. Państwo do Ekaterynentalskiego pałacu, w którym Cesarstwo JJmć raczyli się zatrzymać.

— Przez roskazy dzienne Cesarskie, z d. 19 *Maja* Starszy adjutant Sztabu 2*go* korpusu piechoty Rotmistrz Pawłogradzkiego pułku huzarów *Bołdyrew*, mianowany Majorem i Policmejstrem w Grodnie, i ma się liczyć w jezdzie. — 20 *Maja*, Dowodzący 1*ą* lekką dywizyą jazdy Jenerał-major *Łanskoj* 1 i Dowodzca Sumskiego pułku huzarów Pułkownik *Arcyszewski* mają się liczyć w jezdzie.

— Przez Reskrypta Cesarskie mianowani zostają kawalerami orderu Ś. Stanisława 1 klassy 11 Maja Dowodzca 1 bryg. 25 dyw. pieszej Jen.-major *Warpachowski*, i 2 klassy, 15 tego m. Radca Stanu, Doktor Medycyny *Reinbot*.

— Wybrzeże Czarnego morza, ze strony Abhazyi, strzeżone jest przez pieszą brygadę i statki rossyjskie, krążące około niego, w celu zapobieżenia ażeby tureckie kupieckie okręty, nie podwoziły tamecznym góralom

prochu i innych potrzeb wojennych, których ci wpół-dzicy mieszkańcy używają na toczenie swych najezdniczych wojen. S tém wszystkiém, chciwi zysku kupcy, znajdowali sposoby prowadzenia tego handlu ukradkiem, i, częstokroć ich gromady, jakkolwiek nieliczne, stawiły opór statkom rossyjskim, które, s powodu płytkości wód, nie mogły się dość do brzegów zbliżać. Lecz teraz ci nawet, którym się udało przedrzeć do kraju, ścigani są i wytępiani w najgłębszych swych kryjowkach. 9 Kwietnia b. r. Dowodzący oddziałem statków przy Gelendżig Kapitan-lejtenant *Broniewski*, z roskazu Dowodzącego liniją Czarnomorską Jen.-porucznika Malinowskiego, wziąwszy na korwettę *Mezembryę* i skuner *Kuryer*, nieliczną pieszą komendę, wyruszył na obejrzenie brzegów, i 15 tegoż m. stanął na wystrzał ręcznéj broni w zatoce Wulan, gdzie w ujściu wpadającéj do niej rzeki Czabyn, postrzegł stojące trzy kupieckie statki. Posadzono na barkazy oddział pułków pieszych Kozłowskiego i Naszeburskiego, pod dowodztwem majora *Sieredin*, złożony ze 49 żołnierzy i 1 oficera, którzy szybko rzucili się na zasieki, wypędzili z nich strzelających, a potém, idąc wzdłuż rzeki blisko wiorsty, do miejsca gdzie stały kupieckie okręty, przy pomocy 22 majtków zbrojnych w karabiny, wysadzonych tymczasem na brzeg, odpierali gwałtowne napady około 400 górali, dochodzące do ręcznego boju, w którym dwóch Czerkiesów skłóto bagnetami, i dopomogli tym sposobem Dowodcy skuneru *Kuryer*, Lejtnantowi *Barładian* 1, dopłynąć rzeką aż do kupieckich okrętów i całkiem je spalić. Powracając spalono nadto cztery magazyny, zbudowane na skład towarów. Ze strony rossyan niema zabitych, lecz tylko ośmiu rannych, dających nadzieję wyleczenia. (*R. I.*)

Wydawca Tygodnika otrzymał następne ogłoszenie:

«Po odbytym z najświetniejszym skutkiem w obec Zwierzchności i rodziców, publicznym popisie uczniów pensyi męskiéj Pana *Jourdan*, nowy rok szkolny rospoczął się w tym znanym zakładzie. Pensya ta istnąca już od lat dziesięciu, procz różnych korzyści, które stawi pod względem nader starannego moralnego wychowania, ma szczególniéj na celu gruntowne uczenie języków: rossyjskiego, francuskiego i niemieckiego. Starają się też przygotowywać w niéj młodych ludzi, ku wejściu do zakładów rządowych, i przeto matematyka, nauka fortyfikacyi, artyllerya, historya i jeografija dawane tam są z największém staraniem.

Uczą też języków starożytnych. Nauczyciel gimnastyki znajduje się przy pensyi.

Lekcye tańców są na koszcie zakładu; co zaś do innych talentów, jako muzyki, fechtów i t. p. te zależą od woli rodziców, i dają się przez nauczycieli płatnych oddzielnie. Pensya znajduje się w Petersburgu w 1*éj* części Admiralicyjnéj, na Marsowém Polu, w domu Ofrosimowa, N. 21.»

+) Pensya P. Jourdan należy do najbardziej wziętych w Petersburgu; znaną jest s troskliwego dozoru i utrzymania uczniów i z dobrego sposobu uczenia. Mniemamy, że niniejsza wiadomość nie będzie obojętną dla rodziców w naszych prowincyjach, gdzie dotąd liczba prywatnych zakładów naukowych tak jest ograniczoną.)

— Do Petersburga przybyli: 27 z. m. z Rewla, Lejb-medyk *Rauch*; 29*go*, z Rygi, Jener.-adjutant *Gérois*. Wyjechali: 27*go*, do Dorpatu, zarządzający ministerstwem oświecenia Radca Tajny *Uwarow*; — 28*go*, do Kowna, Marszałek Dworu hr. *Fredro*; do Odessy, Kurator szkół tamecznych R. R. St. *Pokrowski*; — 29*go* na statku parowym Mikołaj do Lubeki, xżna *Sałtykow*; Radca Tajny *Storch*; Jenerałowa *Garting*; Rz. R. Stanu *Demidow*; xżę *Abamelik*; małżonka Radcy Tajnego *Frołow-Bagrejew*, i małżonka Radcy Tajnego *Ogarew*. (*G. P.*)

KRÓLESTWO POLSKIE.

Zdanie Sprawy Banku Polskiego z roku 1832.

(Ciąg dalszy.)

DZIAŁ V.

Obroty.

Wyłuszczone wyżej zródła zasobów Banku służyły do jego obrotów ku rozszerzeniu handlu, przemysłu i kredytu narodowego, w zakresie i podług zasad ustawą Bankową wskazanych.

A. *Skupienie wexli i Papierów publicznych krajowych.*

S końcem r. 1831 posiadał Bank:

a) w skupionych wexlach krajowych	złp. 1,314,426 gr. 10
b) w skupionych papierach publicznych, jakoto: listach zastawnych wylosowanych, kuponach, wylosowanych obligacyach udziałowych, w akcyach na budowle miasta Warszawy i t. p. . . .	złp. 6,125,158 gr. 4
Razem. . .	— 7,439,564 — 14

W ciągu r. 1832 skupiono:

a) Wexli za	złp. 14,939,807 g. 23	
b) Papierów publicznych krajowych . . .	złp. 8,115,661 g. 15	
		złp. 23,065,460 gr. 9
	Razem . . .	złp. 30,505,053 gr. 23

Wpłynęło:

a) z Wexli	złp. 12,987,614 g. 20	
b) z papierów publicznych .	złp. 11,658,456 g. 1	
		24,646,070 gr. 21
Pozostanie s końcem r. 1831 . . .		5,858,983 gr. 2

to jest:

a) w wexl. .	zł. 3,276,619 g. 3
b) w papierach publicznych .	zł. 2,582,363 g. 19

Ilość ta skupionych i pozostałych w szkatule wexli jest blisko trzy razy większa od wexli pozostających w r. 1831, a obrót funduszów na ten cel użytych wynosi około 28 milionów, a zatém przeszło o 9 milionów więcej jak w roku poprzednim, i tyle blisko ile w roku 1830.

Przypisać to wypada powiększonemu ruchowi w interesach handlowych, które stawiło Bank w możności rozszerzenia tej operacyi, tak znakomitą dla przemysłu krajowego przynoszącej pomoc, bez narażenia się w całym tym kilkomilionowym obrocie nie tylko na jakąkolwiek stratę, ale nawet na żaden proces.

w roku 1832 użyto.	— 24,345,863 — 3
Było razem .	— 25,268,511 — 22

S pomiędzy wexli skupionych w latach poprzednich, które dały powód do processów, i stosownie do ostatniego sprawozdania wynosiły złp. 71,396 gr. 12, pozostaje wexli dotąd niezrealizowanych za złp. 34,037 gr. 15, które Bank na złp. 19,468 gr. 22 ocenił, i w tej ilości w stanie swoim majątkowym zamieścił.

Co do skupionych papierów publicznych krajowych, obrót funduszów na ten cel użytych wynosi blisko 20 milionów, a zatém więcej także jak w r. 1831 o przeszło 6 milionów; pozostałość zaś w tych papierach wynosząc tylko złp. 2,582,363 gr. 19, mniejszą jest od pozostałości z r. 1831 o przeszło pół czwarta miliona, co stąd mianowicie pochodzi, że znakomite summy w obligacyach udziałowych, i listach zastawnych wylosowanych tudzież w kuponach w Berlinie i innych miastach za granicą, przed końcem r. 1831 skupionych, dopiéro w r. 1632 do kassy Banku weszły, i na właściwe rachunki przemienione zostały.

Stopa procentu przy skupowaniu wexli i papierów publicznych, niemniej przy innych zaliczeniach, przez cały ciąg r. 1832 na 6% była utrzymana. Rzadkość kapitałów i w ogólności stan handlu naszego zniżenia stopy tej niezdawały się przedstawiać potrzeby.

B. *Nabywanie i zbywanie wexli.*

W ciągu r. 1832 Bank nabywał wexle już to dla zapłacenia srebra za granicą celem zasilenia Mennicy krajowej w końcu r. 1831 i na początku roku zeszłego zakupionego, już dla uiszczenia Rządowi Pruskiemu summ przez Skarb Królestwa s konwencyi w r. 4830 zawartej do wypłaty przekazanych; już wreszcie w celu kupna papierów publicznych za summy od innych obrotów zbywające.

S końcem r. 1831 pozostawało w wexlach zagranicznych	złp.	922,648 gr.	19
stego zwroty wynoszą	—	24,527,383 —	7
pozostało s końcem r. 1832 w woxlach	—	741,128 —	15

C. *Nabywanie i zbywanie papierów publicznych.*

Niespuszczając nigdy z widoku skutków, jakie z utrzymywania w dobrym kursie papierów krajowych, a mianowicie listów zastawnych Towarzystwa kredytowego Ziemskiego, na kraj cały spływają, Bank w roku upłynionym obracał na kupno tych papierów w chwilach do tego sposobnych fundusze od obrotów handlowych zbywające. Trwający w ciągu roku 1832 pokój podniosł kursa wszystkich papierów publicznych. Nasze krajowe nieustypowały zagranicznym i na giełdach znaczniejszych miast sąsiednich krajów z zaufaniem były poszukiwane.

S papierów publicznych zagranicznych Bank nabywał jedynie papiery publiczne rossyjskie.

S końcem roku 1831 pozostawało w papierach publicznych:

a) Krajowych	złp.	14,799,391 gr.	7
b) Zagranicznych	—	20,593,501 —	20
Razem .	—	35,392,892 —	27

w ciągu roku 1832 przybyło

a) Krajowych zł. 11,129,312 g. 20			
b) zagranicznych 3,982,646 g. 2			
		15,111,958 —	22
Razem .	—	50,504,851 —	19

s tego zwrotu wynoszą w papierach:

a) krajowych zł. 8,016,565 g. 28

b) zagranicznych 854,165 g. 7

Pozostało w papierach:

b) zagranicznych 23,721,982 g. 15

a) krajowych zł. 17,912,137

Razem . — 41,634,120 — 15

W summie tej mieszczą się następujące papiery publiczne:

a) Listy zastawne za	złp.	13,720,614 gr.	6
b) Obligacye miasta Warszawy za	—	4,142,000 —	—
c) Obligacye udziałowe i inne papiery polskie	—	49,524 —	24
d) Papiery publiczn. ros. . . .	—	23,430,849 —	29
e) ditto zagraniczne.	—	291,132 —	29
Razem .	—	41,634,120 —	15

(d. c. p.)

Wiadomości zagraniczne.

(Przez statek parowy.)

Londyn 31 *Maja.* Gazety tutejsze ogłaszają szczegóły przedugodnego traktatu 21 Maja, którego treść jest już czytelnikom Tygodnika wiadomą. Składa się on z 6*ciu* artykułów, z których 1*szy* zdejmuje embargo z okrętów i majątków poddanych hollenderskich i wznawia wolność handlu z Hollandyą; 2*gi* przywraca wszystkie stosunki pomiędzy trzema mocarstwami traktującémi, do tej stopy, na jakiej zostawały przed rospoczęciem wyprawy antwerpskiej, i zapewnia cofnienie eskadr, francuskiej i angielskiej, posyłanych dla blokowania brzegów Hollandyi; 3*ci* zapewnia wypuszczenie na wolność załogi cytadelli antwerpskiej, zostającej podzisdzień we Francyi; 4*ty* przedłuża zawieszenie broni pomiędzy Belgijami a Hollandyą, aż do czasu ostatecznego rozdziału i przymierza pomiędzy témi dwóma mocarstwami; 5*ty* otwiera swobodę żeglugi po Skaldzie; nakoniec 6*ty* podobnież zaprowadza swobodę żeglugi na Moselli, podając ją pod prawa taryffy Moguncкiej. Traktat ten ratyfikowanym już został przez Króla Hollenderskiego, i 29 b. m. ratyfikacye jego wymienione zostały pomiędzy xciem Talleyrand, lordem Palmerston i P. Dedel.

— W izbie niższej 22 b. m. P. Tooke wniosł projekt mianowania komitetu dla opatrzenia sposobów modyfikacyi i ulepszeń bilu o reformie parlamentowej, przyjętego na ostatniej sessyi, w celu ułatwienia jego wykonania i zmniejszenia kosztów do których staje się powodem. Oparł się temu lord Russel, mowiąc, iż niestosowną byłoby rzeczą radzić o nowych zmianach w bilu, nie dawszy sobie naprzód dostatecznego czasu do przypatrywania się jego skutkom. Kilku innych jeszcze mowców mówiło w tejże treści, i, wniosek P. Tooke nakoniec odrzuconym został, większością 94 głosów przeciw 68. Przystąpiono s kolei do powtórnego odczytania bilu o wyzwoleniu żydów. Mowiło za i przeciw kilku mówców; ostatni zabrał w tym przedmiocie głos lord Russel, broniąc potrzeby bilu; liczba żydów znajdujących się w Anglii, według jego rachunku, wynosi do 27,000. I, powtórne odczytanie rzeczonego bilu uchwaloném zostało większością 159 przeciw 52 głosom.

24*go* P. Bernal podał dwa wnioski, o potrzebie ściśłego wybadania ze strony izby przekupstw, jakie miały

miejsce na ostatnich wyborach w Hereford, i, o mianowanie komitetu dla poszukiwania środków, najskuteczniej mogących nadal wszelkim przekupstwom tego rodzaju zapobiedz. Pierwszy s tych wniosków przyjęty został większością 227 głosów przeciw 55, drugi jednomyślnie. P. O'Connell prosił i otrzymał pozwolenie przedstawienia projektu prawa, któremby hrabstwo Carrickfergus, za ostatnie przekupstwa na wyborach, pozbawioném zostało prawa do tychże wyborów. Nakoniec izba odroczyła posiedzenia swoje do 30 Maja.

— Xżę Orleans, s podróży swojej do Liverpool i Manchester, wrócił do Londynu.

— Człowiek nazwiskiem Mee, który prezydował na zgromadzeniu w Cold-Bath-Fields, i za którego dostawienie obiecaną została przed rząd nagroda 200 f. sterl., sam dobrowolnie stawił się do biura sekretaryatu stanu spraw wewnętrznych. W odpowiedziach na małą liczbę pytań, jakie mu zadawano, nie zapierał się bynajmniej, iż na rzeczoném zgromadzeniu prezydował. Jest to człowiek nie obiecujący s pozoru, ma wieku około lat 37, i, s całego sposobu obchodzenia się, wydaje się być rzemieślnikiem.

— Statek parowy *la Confiance* przywiózł do Falmouth wiadomości z Lizbony i Oporto, dochodzące do 20 b. m. Eskadra don Pedra stała już na kotwicy przed ostatnim s tych portów, ze 40 okrętami przewozowemi, które oczekiwały tylko na sposobną porę do wylądowania swoich ładunków.

— Z Baltimore pod d. 18 Kwietnia b. r. dowiadujemy się, iż miasto Cumberland, stołeczne hrabstwa Alleghany, liczące do 5,000 mieszkańców, zupełnie zostało przez ogień zniszczoném, tak, iż nie masz w niém ani jednego całego domu.

— Ostatnie wiadomości s Chili dochodzą 6 Stycznia b. r. Ospa wielkie wyrządza spustoszenia w Valparaiso. Rząd zwołał nadzwyczajną sessyą kongressu, dla podania na jego rozwagę projektu reformy w systemacie wyborów.

— Dzienniki z Nowego-Yorku, dochodzące 1 Maja, donoszą nam o zdarzonym w tem mieście pożarze, który zniszczył cztery wielkie kwartały, zabudowane najpiękniejszemi domami.

— Dzienniki tutejsze ogłaszają teraz znaczną liczbę dokumentów ściągających się do wyprawy algerskiej i zawojowania tego kraju przez francuzów. Są to po większej części noty wymienione w ciągu r. 1830 pomiędzy rządem angielskim a francuskim.

Pierwszym s tych dokumentów jest list, którym hrabia Aberdeen zaleca lordowi Stuart, ówczesnemu posłowi w Paryżu, żądać od rządu francuskiego objaśnień względem celu ogromnych przygotowań wojennych, czyniących się na wszystkich portach francuskich przeciw Algerowi.

Odpowiedź na żądanie takowe znajduje się w depeszy P. Polignac, do P. Laval, posła francuskiego w Londynie. P. Polignac powiada w niej, iż zamierzana przeciw Algerowi wyprawa, nie tylko ma na celu zemszczenie krzywdy wyrządzonej przez Deja konsulowi francuskiemu, ale i usunienie na przyszłość wszystkiego o co się mocarstwa chrześcijańskie na państwo to uskarżać mogły: rozbojów, poborów, zaprzedawania chrześcijan w niewolę i t. p. Co się tyczy skutków wojny, P. Polignac dodaje, iż Francya działa bez żadnych widoków na własną korzyść, i, że jeśli zwycięstwo pociągnie za sobą wyparowanie Deja, «J. K. M. porozumie się ze sprzymierzeńcami swojemi, względem nowego rzeczy porządku, jaki w państwie tém będzie zaprowadzonym, ku większemu pożytkowi i korzyści narodów chrześcijańskich.» Depeszę takową P. Polignac zakończył dodatkiem, upoważniającym posła do zakomunikowania jej kopii rządowi angielskiemu.

Hrabia Aberdeen nie poprzestał na tych objaśnieniach; pisał znowu do P. Stuart ażeby domagał się nowego, dokładniejszego rzeczy wykładu, dodając: iż, gdy Dey Algerski jest właściwie tylko poddanym W. Sułtana, stąd najprzyzwoiciejby było udawać się o zadość-uczynienie do tego ostatniego; i, ze względu na oświadczenie P. Polignac jakoby Król Jmć Francuski zupełnie działał bezinteresownie w tej sprawie, prosił o urzędowe tego zapewnienie, i udzielenie mu oraz planów kampanii, tudzież szczegółów o siłach lądowych i morskich, jakich do tego użyć zamierzano.

Zapytania te miały za cały skutek słowne objaśnienie P. Polignac w rozmowie s P. Stuart, o czem ten ostatni natychmiast doniosł swojemu dworowi. Według słów jego, Francya nie wątpiła bynajmniej o zwierzchnictwie Porty nad Algerem, lecz wiedziano oddawna jak mały zwierzchnictwo to wpływ miało na podwładne sobie kraje, s któremi zwykle obchodzono się jak z mocarstwami udzielnémi. Powtarzał znowu dawniejsze zapewnienia o bezinteressowności Francyi względem rozszerzenia granic, i twierdził, iż jedyném jej życzeniem jest odnowienie dawnych warowni Caille i Bastion de France, potrzebnych dla opieki prowadzonego na brzegach rybołowstwa.—W kilku inych notach, znajdujemy też same nalegania ze strony lorda Aberdeen o dokładniejsze i bardziej zaspakajające objaśnienia, i takież same wymawianie się ze strony P. Polignac. Taki był stan negocyacyi, gdy zwycięska armija francuska weszła nakoniec do Algeru, i takiém po dziś-dzień jest ich położenie, w którem rewolucya lipcowa żadnej nie sprawiła zmiany.

— Według gazety *Courrier* jenerał Romarino, na czele przeszło 500 ludzi, po większej części polaków, znajdował się już na brzegach Portugallii, i w jego imieniu czyniono jeszcze zaciągi do służby don Pedra po brzegach zachodnich i zachodnio-południowych Francyi.

— Podpułkownik Rosłakowski s siedmią innémi oficerami polskiémi, przybyli na jednym okręcie z Bordeaux do Hâvre, gdzie nie dozwolono im wszakże wysiąść na ląd, tak, iż musieli niezwłocznie udać się w dalszą drogę do Belgijów.

Paryż 30 Maja. Z *Journal de Bordeaux* dowiadujemy się o przybyciu do tamecznego portu okrętu *Agathe*, przeznaczonego na przewiezienie xżny Berry do Sycylii. Dziennik ten ogłasza nawet spis osób które towarzyszyć jej mają. W ich liczbie ze strony rządu znajdować się będą: Jenerał Bugeaud i jeden z jego adjutantów; z wyboru zaś samej xżny: Panna Matylda Lebechu, P. de Mesnars, P. de Castéja i Dr. Deneux.

— Przed kilką dniami rozeszła się była po kwartale St.-Germain wiadomość o przybyciu do Paryża małżonka xżny Berry, hr. Lucchesi Palli. Dziś pogłoska takowa okazuje się być fałszywą, i, rząd, wiedząc iż hrabia de Lucchesi Palli, za odebraniem wiadomości o połogu xżny Berry nagle opuścił Hagę, przekonał się pomimo tego, iż niemasz go jeszcze we Francyi. Z badań policyi okazuje się tylko, iż cała ta wiadomość była owocem popełnio-

nego przez jakiegoś młodego człowieka żartu, który odwiedził kilka osób s partyi karlistów, nieobecnych w Paryżu, mocno zdał się żałować ich nieobecności i zostawił kartę wizytową z napisem: «Hrabia Hektor Lucchesi Pelli.»

— Posiedzenia parlamentu francuskiego z d. 22 i 23 b. m. nie okazały nic interesującego. Na ostatniem z nich przyjęto ogół budżetu spraw zagranicznych, wynoszący do 7,198,700 fr.

— Czytamy w Monitorze: «Dwie z gazet tutejszych, *Constitutionel* i *le Temps* utrzymywały, jakoby ministerstwo zamyślało o rospuszczeniu izby. Wiadomości takowe możemy podać za zupełnie fałszywe. Podobnież kilka osób utrzymywało, iż władza prawna izby ustanie s końcem sessyi 1834; lecz i w tém wielki popełnia się błąd, gdy w 31 artykule karty konstytucyjnej wyraźnie powiedziano, iż deputowani obierają się na lat 5, i, gdy, według tego, deputowani obrani w Lipcu 1831 mogą zasiadać do Lipca 1836.»

— Grippe ciągle w stolicy naszej panuje, i dziś zostaje pod jego wpływem przeszło ⅘ całej ogromnej ludności Paryża. Reprezentacye opery nader często odkładane bywają, tak jak i w Londynie, s powodu chrypki śpiewaczek.

Bern 18 *Maja*. Rząd nasz roskazał ażeby odtąd nie puszczano do posiadłości naszych żadnego polaka, bez względu nawet na pasporta. Składka otworzona dla znajdujących się tu polaków, idzie z oporem: w ciągu całego miesiąca, zebrano ledwo 78 franków. *(J. S. P.)*

Statystyka Rossyjska.

О состоянии промышленныхъ силъ Россіи (*O stanie sił przemysłowych Rossyi do r.* 1832; *przez W. Pełczyńskiego, Szambelana, Assesora Kolleg.*; *w Petersburgu*, 1833, *w osemce oprócz przypisania i regestru* 112 *str. s tablicami.)*

Jest to z wielu względów nader szacowna xiążka. Nikt nie wątpi, że przemysł Rossyjski w ostatnich czasach zadziwiający uczynił postęp; że zdania o zamożności Rossyi, powzięte z dawniejszych opisów statystycznych i z opowiadań zagranicznych wędrowników nie mogą przypadać do jéj obecnego stanu. Obeznanie się wszakże z nowemi zmianami nie jest łatwe. Rosnąca wprawdzie od lat kilku jawność w rzeczach wewnętrznego Rossyi zarządu, pomnożyła liczbę faktów, na których badacz wnioski swoje gruntować może; lecz zawsze fakta te są rospierzchłe, trzeba je znosić z mnóstwa dzienników i gazet. Xiążka P. Pełczyńskiego usuwa tę niedogodność, gdyż w niej otrzymujemy zbiór faktów statystycznych obecnego bytu Rossyi tyczących się, mamy ogólny widok dziesięcioletnich od 1822 do 1832 roku postępów rossyjskiego przemysłu w rolnictwie, rękodziełach i handlu, wywiedziony z mnóstwa szczegółowych podań i wyrażony w tak ulubionych teraz cyfrowych rezultatach. Zostawiając ścisły rozbior tej pracy krytykom rossyjskim, przestaniemy tu na opowiedzeniu jej treści i celniejszych wywodów.

W niezwyczajnym porządku, ze trzech gałęzi przemysłu autor naprzód rozważa przemysł rękodzielny, którego trwalsze ugruntowanie liczy od daty wydanej w r. 1822 taryfy, utrudniającej przypływ zagranicznych wyrobów; przechodzi koleją celniejsze fabryki i rękodzieła i z ilości ich wyrobów, s ceny pierwiastkowego materjału, tudzież s ceny jaką przetworzenie jemu nadaje, ustanawia ogół kapitału w pojedyńczych rękodziełach krążącego. S tego wszystkiego wynika następująca tablica.

Wyroby		Stan sił rękodzielnych w r. 1831.	Pomnożenie się sił od 1822 do 1831.
I. Bawełniane		104,170,418 r.	230 na 100
II. Jedwabne		16,131,370 —	25 — —
III. Wełniane		50,000,000 —	30 — —
IV. Lniane i pienkowe		22,615,940 —	45 — —
V. Skorzane		97,213,710 —	12 — —
VI. Papieru		6,468,968 —	10 — —
VII. Kapeluszowe		3,801,900 —	63 — —
VIII. Farbierskie		3,000,000 —	55 — —
IX. Tytuniowe		19,623,494 —	150 — —
X. Rafineryj cukrowych		23,007,004 —	34 — —
XI. Mydlane		6,591,690 —	131 — —
XII. Świec		8,095,584 —	62 — —
XIII. Tabierek, cerat i lakierów		2,000,000 —	— — —
XIV. Chemiczne		3,000,000 —	110 — —
XV. Porcelanowe i fajansowe		4,000,000 —	— — —
XVI. Kryształowe i szklanne		9,000,000 —	11 — —
XVII. Potażu		6,000,000 —	32 — —
XVIII. Metalle i z nich wyroby.	Platyna	25,905,680	80 razy
	Złoto		5 —
	Srebro		3½ na 100
	Miedź	9,620,736 —	13 — —
	Żelazo stal i surowiec	88,828,000 —	9 — — / 26 — —
	Rożne minerały	500,000 —	94 — —
	Ogół	509,574,394 r.	

Do tego wywodu nie wszedł przemysł rzemieślniczy, o którym autor nie miał dokładnych podań.

W r. 1822 przemysł rękodzielny zatrudniał 170,939 robotników; w r. 1830 liczba ich urosła do 253,853, czyli 49 na 100. Górnictwo w r. 1830 zajmowało 110,000 robotników; do tego przybywają siły parowe, tudzież siły wody i koni, co wszystko daje na r. 1831 następujący wypadek

Sił ludzkich	363,893
Parowych	15,400
Wodnych i zwierzęcych.	30,000
	409,293

Prócz tego około 110,000 robotników trudniło się rzemiosłami.

Zakłady rady rękodzielnej, Instytutu praktycznego technologicznego, dzienniki rękodzieł, handlu, górnictwa i wystawa płodów rękodzielnych, były to środki skutecznie użyte dla podniesienia czynności przemysłowej przez rozszerzenie światła nauki.—69 już nowych wynalasków, już to ulepszeń, zabespieczonych zostało wydanemi przywilejami, a 54m różnym gałęziom przemysłu, rząd dopomógł pieniężnem wsparciem i innemi środkami.

Po takim rozbiorze sił rękodzielnych następują siły handlowe; do których wykrycia przydane są tablice pokazujące: jedna, bieg handlu wywozowego od 1822 — 1831 pod względem wartości druga; tenże bieg pod względem wagi i miary wywiezionych płodów; trzecia, ceny średnie giełdowe s tegoż okresu w Petersburgu, Rydze i Odessie. Oto są główniejsze w tym rozdziale fakta. Wywoz zboża wzrastał ciągle, oprócz jednego 1828 r.; ceny także nie ulegały zmianom, ciągły upadek znamionującym, owszem, w 1831 r. stały wyżej niż w latach poprzednich. Wywoz lnu i pieńki nie był tyle co zboża pomyślny, wywoz płócien wzrastał lubo ceny spadały, odbyt siemienia i oleju i ceny były korzystne. Łój dobrze się w cenach utrzymywał i wywoz jego ciągle się zwiększał; toż samo miało miejsce w handlu drzewem i w handlu skórami. W ostatnich latach skóry surowe więcej były potrzebowane niż wyprawne. Żelazo w cenach znacznie upadło, lecz wywoz jego nie przestawał wzrastać.

Ogólny bilans 10letniego wywozowego handlu wynosi 2,187,122,354, a przywozowego 2,002,762,671 r., s czego wypada że handel wywozowy przewyższał przywoz do 9ciu na 100, a rosnąc ciągle od 1822 r. w 1831 urosł do 35 na 100.

Nadto uważać należy, iż handel przywozowy dostarczał coraz więcej surowych materyjałów, jako to: bawełny, jedwabiu, cukrowego piasku i t. p.

Handel wywozowy do Azyi od 1822 — 1829 urosł o 70 na 100.

S takiem rozwinieniem rękodzieł i handlu, klassy przemysłowe musiały się powiększać; jakoż klassa kupiecka urosła o 23 na 100, a klassa mieszczan i ludzi zapisanych do cechów o 10 na 100. Tu P. Pełczyński umieszcza wykaz proporcyi między trudniącymi się przemysłem a ludnością w rozmaitych gubernijach. Wykaz ten byłby nader ważnym, gdyby wymienione były zródła, i gdyby sam wyraz ogólny *промышленникъ* był ścislej określony. Cóżkolwiek bądź w r. 1830 w gub. Petersburskiej miał nim się trudnić 1 na 41 mieszkańcach, w gub. Moskiewskiej 1 na 54, w Orłowskiej 1 na 143, w ziemi Wojska Dońskiego 1 na 2,101.

Smutna rzecz widzieć że nasze prowincye nisko na tej tablicy są pomieszczone. W gub. Wołyńskiej trudni się przemysłem 1 na 455, w Kijowskiej 1 na 574, w Mińskiej 1 na 637, w Podolskiej 1 na 644, w Wileńskiej 1 na 681, w obwodzie Białostockim 1 na 738, w gub. Grodzieńskiej 1 na 740.

W r. 1822 Rossya miała trzy tylko statki parowe utrzymujące związek między Petersburgiem a Kronsztatem, w ciągu lat 10 liczba ich musiała się pomnożyć, i w r. 1831 krążyło

Na morzu Baltyckiem i na Newie . .	11.
— — — Kaspijskiem i na Wołdze.	3.
— — — Czarnem.	3.

Zawiązały się też towarzystwa żeglugi parowej w Petersburgu, Rydze i Odessie.

W r. 1822 jeden dyliżans krążył po dwa razy na tydzień między Moskwą a Petersburgiem, teraz po cztery ich codzień przybywa do Petersburga i tyleż odchodzi do Moskwy i Rygi. Urządzone są także śpieszne transporta między obiema stolicami.—Dochod pocztowy w ciągu lat 9 powiększył się o 23 na 100. (w 1831 r. wynosił 10,773,303 r.)

Jak dalece duch stowarzyszenia, tak potrzebny w obrotach przemysłowych i handlowych, obudził się w ciągu lat dziesięciu, widzieć to można z następującego wykazu nowych towarzystw, które w tym okresie nastały. Towarzystwo ogniowe. Trzy towarzystwa żeglugi parowej. Trzy towarzystwa zabespieczenia okrętów i towarów w Odessie, jedno takież w Taganrogu, towarzystwo zabespieczenia od gradobicia w Inflantach; towarzystwa ulepszenia chowu owiec w Moskwie, w zachodniej Syberyi i w Kurlandyi; dwa towarzystwa w południowej Rossyi (w Odessie), jedno ulepszenia gospodarstwa leśnego (w Petersburgu), jedno ulepszenia winorośli Krymskich.

Do tego oddziału autor jeszcze odnosi i środki których rząd użył, jako to *ustawę o brakowaniu*, mającą na celu, aby płody wysyłane za granicę, ugruntowały ufność w krajach z Rossyją handlujących; ustawę o *bankructwie handlowém* i o *sądzie handlowym* wydaną dla zapewnienia kredytu kupieckiego; radę handlową, mającą swoje komitety i korrespondentów w miastach handlowych; szkołę morskiej żeglugi i postanowienie, którem procent skarbowy zniżony został do 4%. S powodu zniżenia stopy procentowej P. Pełczyński robi uwagę, iż kapitaliści rossyjscy lekce dotąd ważą przedmioty mogące przynosić 4 do 5%, i dla tego wiele gałęzi handlu pozostaje w ręku cudzoziemców, kiedy tymczasem obrotnicy kapitałów w innych Europejskich państwach, przestają na 3 a nawet na 1½ %.

Trzeci rozdział poświęcony jest siłom rolniczym, lecz tu sam autor wyznaje, iż do ich oceniania nie miał dostatecznych materyjałów i dla tego poprzestał na ogólnych zdaniach, o korzyściach płodozmiennego gospodarstwa, o chowie bydła, uprawie winnic i t. p. Po uprawie zbożowej, są to jego słowa, pędzenie wódki naczelne zajmuje miejsce; oba te przemysły stanowią $\frac{7}{8}$ rolniczego przemysłu, reszta zaś składa się s chowu bydła, z Winnic i t. d. dodając do tego przemysł solny i rybołostwo, należy przypuścić, iż wartość surowych rolniczych płodów przenosi 4,000 milion. rubli.—Wzrost ludności w Rossyi nie idzie tak szybko jak w innych krajach. Ludność może się podwoić w Prusiech we 26, w Anglii w 42, w Austryi w 69, a w Rossyi w 80 latach. — Wewnętrzne komunikacye lądowe i wodne znacznie się rozszerzyły, przeszło 50 milionów wydano na bite drogi. — Ciągłe działania towarzystwa ekonomicznego Petersburskiego, towarzystwa wiejskiego gospodarstwa w Moskwie, takiegoż towarzystwa w Odessie, instytutu i towarzystwa leśnego, szkół zaprowadzonych w wielu skarbowych dobrach, rokują nowe na przyszłość postępy.

Na tém kończymy nasz wyciąg s xiążki P. Pełczyńskiego, zawierającej jeszcze wiele trafnych uwag, już to o ogólnym biegu przemysłu Rossyjskiego, już to o kierunku pojedyńczych jego gałęzi. Mamy nadzieję, iż się znajdą miłośnicy nauki, którzy na utartej już teraz drodze, pomkną dalej statystyczne badania, i ogół w terazniejszej autora pracy wystawiony, szczegółowemi wykazami rozwiną.

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 1-го Іюня, 1833. *Ценсоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.